

Redaktor odpowiedzialny
Teodor Żyhlński w Poznaniu.
Administracja i ekspedycja: Plac Wilhelmski No. 4.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu 3 tal. 16 gr. w monarchoi pruskiej
3 tal. 16 gr. 3 fen. w Austrii 2 guldenów, w Szwajczerji
3 tal. 13 gr. w Francji 18 fr. w Anglii 1 f. 6 s. 6 d.

AGENCYURY DZIENNIKA POZNAŃSKIEGO:
W Wroclawiu: Kary & Przedoicki, Schubbrücke 7 i Jenke & Sarnighausen, Junkerstrasse 12. — W Liwowie: T. Koochański, plac Maryacki L 351.

POZNAŃ, 12 stycznia.

Telegram wiedeński, w tej chwili otrzymany przez nas, ziszcza nadzieję, jaką przed kilku dniami na tém miejscu wypowiedzieliśmy, iż rząd rakuski odrzucając dotychczasową zgubną dlań polowiczność, szerszym aktem dozwiedź swęj szczerę dla Polaków życzliwości.

do tego stopnia, że zamiast owacy i entuzjazmu, otoczony Moskalami i Niemcami, najspokojniej przedwzoraj po południu zjechał do swęj rezydencji, aby dalej łaskawie nam panując, narodowość naszą tępić, a kraj do ostatniej nędzy i ubóstwa doprowadzić.

rekcyą finansową w Warszawie. Reforma ta jest podobnej wartości, jak i poprzednia. Uchyła dotychczasowe władze skarbowe dla tego, że polskie i że w nich ład i porządek panował, bo ścisłej kontroli ulegały, a natomiast stawali oddzielnie urzędu skarbowe, które kontroli petersburskiej ulegały będą.

literalnie tę nowego gatunku szarańcza. Do jednego z takich miast, na samych posługacy i pisarków biurowych przysłano 15 samych Moskali, a w każdym z 85 powiatów, też samo ma miejsce.

W sprawie wschodniej żadna w dniach ostatnich nie zaszła faktyczna zmiana. Przypuszczenia dziennikarskie o przygotowujących się w tej kwestyi aliansach, mianowicie o porozumieniu się Francji i Austrii, streszczamy w referacie z Paryża.

Trzeci wreszcie ukaz, 1) dzieli Królestwo na 10 gubernii, a te na 85 powiatów; 2) znosi dyrekcyą ubezpieczeń; 3) znosi dotychczasową policyę, a stanowi po miastach i powiatach straż, tak zwana ziemską, którą poddaje pod bezpośrednią władzę rządów powiatowych i gubernialnych.

Interesa dyrekcyi ubezpieczeń przechodzą do władz powiatowych i gubernialnych. Policya niższa, zorganizowana z żołdatów wysłużonych prawosławnych i rozrzucona po wszystkich miejscowościach, zostawać będzie pod władzą bezpośrednią naczelnika powiatu, burmistrze po miastach, a wójtci po wsiach zarządzać będą tylko miejscową, administracyją.

Wspomniałem już o zamiarach Rosji urządzenia we Lwowie konsulatu. Podobnie jak w Warszawie istnieje konsulatu austriacki, chce Rosya, aby we Lwowie istniał konsulatu rosyjski.

Wiadomości urzędowe.
NPaan nadał kilku dostojnikom dworu anhaltyskiego ordery pruskie.

Korespondencye Dziennika Pozn.

Warszawa, 6 stycznia.
Poczety zaledwie młodzieńcki rok fatalnie dla nas się zaczął, przyjmując na siebie spadek, jaki mu dogorywający staruszek w darze na urzędny złożył.

Drugi ukaz znosi odrębną zarząd skarbowy Królestwa i wciela takowy do ministerstwa finansów w Petersburgu, stanowiąc zarazem nowe urzędy skarbowe, podobne w Rosyi istniejących i nadto, jako przechodnią, tymczasową centralną dla Królestwa finansową władzę: Dy-

wszystkiemi niezmordowaną gorliwością swego głównego nakładcy, p. Żupańskiego, który w ostatnich kilku tygodniach ogłosił krótko po sobie Maryę Malczewskięgo w przepysznym, ilustrowanym wydaniu; Wiesława Brodzkiego i Czasy Stanisława Augusta; bezimiennego autora. Pamiętnik Anegdotalny, kończący godnie ten szereg wydań pana Żupańskiego z ostatniego czasu, zasługując tutaj na obszerniejszą nieco wzmiankę, jako wielce zajmujący pojaw owej literatury historyczno-pamiętnikowej.

Berlin, 11 stycznia.
Izba poselska odbyła dotąd tylko dwa posiedzenia, w poniedziałek i w środę, oprócz sesyi na jutro zapowiedzianej.

Literatura polska.

Pamiętnik Anegdotalny z czasów Stanisława Augusta, z rękopismu wydany przez J. I. Kraszewskiego. — Poznań, 1867. — Nakładem J. K. Żupańskiego.
Literatura polska odżywa coraz bujniej i coraz widoczniej po wypadkach roku 1863 i 64, a jeżeli życie jej pod panowaniem moskiewskim nie pulsuje tak silnie, jak w innych częściach kraju, winna temu tylko o niewola, a na szczęście ani uspienie, ani słabość narodowego ducha, który gdzie ma swobodę, choćby tylko nawet polowiczną i względną swobodę, składa coraz to nowe dowody swęj działalności i siły.

przewaga materiału historycznego jest widoczna. Literatura polityczna, beletrystyczna i naukowa razem, znajduje nader uznania godny wyraz w obu ostatnich, grudniaowym i styczniowym poszytach Przeglądu Polskiego, którego dość usilnie nie możemy polecić publiczności naszej. W literaturze ściśle politycznej zapisujemy wydaną w Lipsku broszurę pod tytułem Napoleon III i terytorjalne wynagrodzenia Francji, przez Bolesława Świerczkę Belletrystyka budzi się nie tylko w czasopiśmiennictwie, jak np. w rozszerzonym i ulepszonym znaczeniu Dzienniku Literackim lwowskim, ale w kilku, po większej części obszerniejszych rozmiarów powieściach, jak n. p. w dwutomowej, wydanej w Lipsku powieści z Krakowskiego bruku, pod tytułem Młodzi i Starzy Elpidona, jak dalej także w dwutomowej powieści, wydanej we Lwowie pod tytułem Na gruzach przez Teofila Szumskiego, jak wreszcie w drukującej się u nas w Poznaniu trzechtomowej powieści Bolesławy pod tytułem Tułacz. Kończąc tę nomenklaturę noworoczną literatury polskiej, wspomnieć może nie od rzeczy i o bogatym piśmiennictwie kalendarzowym (jedyna n. b. literatury gałąź, w której i w Warszawie wolno było być nieco obfitym), o piśmiennictwie, w którym palma należy się pięknej formie i zasobem użytecznej, naukowo-beletrystycznej treści, Kalendarzowi krakowskiemu, stanowiącemu szósty tom Wydań wietwa dzieł P. Trzecińskiego. — Poznań nie okazuje się, chwała Bogu, ostatnim w ruchu obecnym literatury polskiej, dzięki przede-

wszystkiemi niezmordowaną gorliwością swego głównego nakładcy, p. Żupańskiego, który w ostatnich kilku tygodniach ogłosił krótko po sobie Maryę Malczewskięgo w przepysznym, ilustrowanym wydaniu; Wiesława Brodzkiego i Czasy Stanisława Augusta; bezimiennego autora. Pamiętnik Anegdotalny, kończący godnie ten szereg wydań pana Żupańskiego z ostatniego czasu, zasługując tutaj na obszerniejszą nieco wzmiankę, jako wielce zajmujący pojaw owej literatury historyczno-pamiętnikowej.

dziewią oddanych portretów różnych, co wybitniejszych postaci z epoki Augusta III Stanisława Augusta i pierwszych lat zniszczonej niepodległości kraju. Znajdujemy tu charakterystyki, życiorysy i przygody następujących osób: I. Franciszka Salezego Potockiego, II. Stanisława Szczęsnego Potockiego, III. Księcia Józefa Jabłonowskiego, IV. Książąt Czartoryskich, V. Księdza Antoniego Ostrowskiego, prymasa, VI. Księdza Andrzeja Młodziejewskiego, VII. Księcia Adama Poniatńskiego, VIII. Tadeusza Kościuszki, IX. Księdza Koliątaja, X. Józefa hr. Gozdzińskiego, XI. Karoliny z Gozdzińskich i Karola ks. de Nassau, XII. Mikołaja Bazylego Potockiego, starosty Kaniowskiego, XIII. Katarzynę z Potockich Kossakowskiej, kasztelanową kamińską, XIV. Księcia Karola Radziwiłła, wojewodę wileńskiego, XV. Franciszka Dmochowskiego, XVI. Izacego Potockiego, marszałka wielkiego księstwa Litewskiego. Nadto napotyamy tu jeszcze ciekawy ustęp, poświęcony zakonowi Księżki Benonów w Warszawie, który, z powodów pozostających dotąd w tajemnicy, ściągają na siebie tak straszną niechęć Napoleona wraz z rozkazem zniszczenia całego zakonu i wywiezienia księży. — Autorem Pamiętnika jest szlachcic z Wołynia, nazwiskiem Cieszkowski, bystry spostrzegacz, wyborczy opowiadacz, niezgorszy pisarz, polityk, król swego czasu, ale związany ściśle ze stronnictwem,

niemieckiego. Wnioskodawca jest dr. Paur i inni członkowie lewicy. Wiadomo zapewne, że przedmiot ten był już na porządku dziennym w formie poprawki do prawa wyborczego niemieckiego, postawionej przez deputowanego Schulze-Delitsch. Posłowie polscy głosowali wówczas przeciwko poprawce. — Bawi tutaj ksiądz Arcybiskup hr. Ledóchowski w towarzystwie ks. kanonika oficyna Janiszewskiego. Obydają dostojnicy kościoła są podobno szczególnie uprzejmie przyjmowani u dworu królewskiego. — W kołach niemieckich liberalnych przeważa obawa rezultatów wyborów do parlamentu w duchu reakcyjnym. Hr. Bismarck stanowczo odrzucił przyjęcie mandatu. — Z Petersburga nadeszła wiadomość, że rokowania, podjęte ze strony Prus względem zawarcia traktatu handlowego, zerwane zostały przez decydujące oświadczenie ks. Gorczakowa, że Rosja nie zezwala na żadną modyfikację dotychczasowej taryfy handlowej, jak wiadomo dla Prus bardzo niekorzystnej. Wiadomość ta sprawiła nie małe wrażenie w świecie finansowym i przemysłowym. W sferach dyplomatycznych uważają tę wiadomość jako znaczącą w obec usiłowań Rosji zawarcia aliansu prusko-moskiewskiego, o którym niedawno tyle mówiono. Zniszczenie autonomii Królestwa Polskiego i zrównanie go z carstwem podciągają pod tę samą kategorię fenomenów dyplomatycznych.

Paryż, 10 stycznia.

(z) Mógłbym dziś obfity zrobić zbiór zdań o noworocznym zamachu moskiewskim, wymierzonym przeciwko narodowości polskiej. Wszystkie prawie dzienniki na raz się odezwały, po większej części niewyraźnie, półgębkiem, nie pochwalając Moskwy ani umiając się za Polską. Najwyraźniej wystąpił Times, w artykule drukowanym w pozawczorajszym numerze, którego sens wypowiada, co pewna piosenka francuska: „ce qui est fait, est bien fait.“ Zdanie to poparte jest rozumowaniem, nie grzeszącym logiczną konsekwencją. Dziennik, który wczoraj radził Wysokiej Porcie odstąpienie Kandyd i udzielenie innym narodowości autonomii, który zwała Turków do przestrzegania sprawiedliwości, dziś znajduje, że Polsce będzie teraz lepiej niż było dawniej, a to dla tego, że car Aleksander II jest liberalnym i zaprowadza w Moskwie reformy, z których i Polska będzie mogła korzystać. „Dość nad Polską krokodylowi płakać łzami!“ — woła. Wyrok na nią danym był jeszcze w 1832 roku i od tego czasu do dziś grała się komedia, którą zakończył ukaz carski, dekretyfikujący wcielenie. W tym względzie ma Times rację. Rzeczywiście, urzędowa odrębność Polski, zapisana w traktatach 1815 i oddana pod dozór Moskalam, była komedią, maską, politycznym uduieniem, po którym ukrywała się odrębność istotna, nie zapisana w żadnych traktatach, której Times widzieć i znać nie chce. Niech nas to nie martwi. Jak przed wiekami nie zapytaliśmy Timesa o uznanie naszej odrębności narodowej, tak nie będziemy go zapytaliśmy i dziś. Odrębność ta jak istniała tak istnieje i mimo ukazów istnieje będzie. Ukazy (dobrzeby było, gdyby się Times o tym dowiedział) są dalszym ciągiem komedii, w której ta zaszła zmiana, że Moskwa do 1 stycznia oszukiwała ludzi, od 1 stycznia oszukiwać zaczęła Boga.

Nie będą krok w krok szedł za rozumowaniem Timesa, dowodząc, że nie mogło stać się nic lepszego, że, zresztą, nie można brać za złe Moskwie wcielenia Polski, jakby nikt nie wziął za złe królów szwedzkim, gdyby mu kiedy przyszło na myśl wcielić Norwegię. Dowiedzieć tak łatwo!.. język ludzki — taki gętkli!.. Dowodzenie przeto Timesa wzięcie można za dowód gętkości języka i przejść nad nim do porządku dziennego.

Na porządku dziennym (rozumie się korespondencyjnym) znajduje się u mnie, rodzona siostra timesowego rozumowania, odpowiedź pana Emila Girardin, dana Opinion Nationale, na artykuł tej ostatniej, który wam w całości w wczorajszej przesyłałem korespondencyjnie. „Naród, jak człowiek — powiada pan E. G. — gdy umarł, nie zmarnychwytaje. Włochy zmarnychwytają, bo były nie umarły w całości, miały Sardinia i dynastyę. Gdzież za pytuje dynastyę polską? Dowodem przeto żywotności narodów, według pana E. G., mają być dynasty. Zauważaj muszę, że nie dawnymi są czasy, w których tenże sam publicysta odmawiał żywotności i Włochom, zapewne dla tego, że posiadał zbyt czułą dłoń dynastii.

Po przytoczeniu tego, co rzekł Times i Liberté, blademi się wydały rozumowania innych polakożerczych dzienników. Pomijam je przeto, wracając do Timesa, a raczej, do zakończenia jego artykułu, wyrażającego w konkluzji zadziwienie, że Austria, a właściwie p. Beust budzi narodowość polską. I to się organowi londyjskiej City wydaje za wiele. I tego zazdrości Polakom, dla których utworzyło się przypadkiem jedno okienko od wzięcia i weszło przez nie trochę powietrza. Rzeczą praktyczniejszą wydaje się mu: dobić polską narodowość i to dla wygody handlu i przemysłu. Więc niech się spełnia zbrodnia do końca!..

W odpowiedzi Timesowi i wszystkim tym, co bądź z jego spłót czerpać będą natchnienie, bądź się na jego odwołują świadectwo, powtórzmy wyrazy, które w tej sprawie wyrzekła frankfurcka Europe:

„Malheureuse Pologne e pur si muove“..

— Nieszczęśliwa Polska! a przecież rusza się...
Te wyrazy zastąpią najdłuższe i najsutelniejsze rozumowanie. Rusza się Polska; — trup się nie rusza; — więc nie jest trupem. Dla nas na dziś dość i tej w nieszczęściu pociechy.

Nie wszystkie jednakże angielskie dzienniki podzielają zdanie Timesa. Z tych które przeglądałem, jedne darzą nas pociechą, drugie politowaniem, inne np. (Globe) ponia-

dają, że bez odbudowania Polski zapewnienie Europie pokoju jest niepodobnem. Widać z tego więc, że praktyczność angielska w rozmaity sposób zapatruje się na sprawę, bezwzględnie przez Timesa potępioną. Rozmaitość zapatrywania się dowodzi, że sprawa trudna jest do rozstrzygnięcia, czyli, że nie da się rozstrzygnąć zwykłymi sposobami. Lecz Opatrzność ma w swoim rozporządzeniu sposoby nie zwykłe, a przecież i praktyczne i skuteczne. Nie ma co rozpaczac. Nasza przyszłość, nie od rozumowań dziennikarskich, ale od nas samych zależy. Stoi ona przed nami, jako nagroda za pościwą pracę, ale za pracę, do której wszystkie skupić należy siły. Trudności są wielkie! — to też tem większego potrzeba w pracy natężenia.

Ważną jest rzeczą wiedzieć, co o nas ludzie mówią, dla tego w korespondencyi niniejszej skupiłem w krótkości skrajne zdania o moskiewskim zamachu stanu; ale ważniejszem jest to, co sami o sobie myślimy. Jeżeli myślimy, że potrzeba nam ręce opuścić i twarżemu losowi się poddać, tośmy zginęli; jeżeli myślimy, że z założeniami rękami należy nam na zbawienie oczekiwać, tośmy bytu nie warci. Przed nami praca o utrzymanie polskości, a otrzymamy — Polskę.

Drezno, 9 stycznia.

XX. Znana ze swęj nikczemności Indép. Belge, która jak może wypłaca się tym, co ją żywią, przywiódł fałszywie przypisywane Kościuszcze na polu bitwy pod Maciejowicami wyrzeczony Finis Poloniae!

Na zabicie tej potwarzy, dotykającej po śmierci bohatera, którego pamięć jest drogą, posmieliśmy się przesyłać wam list jego do hr. de Ségur, zapomniany może, ale niedgdy drukowany w National 30 listopada 1857 r.

Brzmi on w oryginale, jak następuje:

„Monsieur le Comte!
En Vous remettant hier l'écrit relatif à l'affaire de Mr. Adam Poniński, sur sa conduite dans la campagne de 1794, il y a encore un autre fait qui se rattache à la malheureuse bataille de Maciejowice, et qu'il me tarde d'éclaircir.

L'ignorance ou la mauvaise foi s'acharnent à faire mettre dans ma bouche le mot de Finis Poloniae, que j'aurais prononcé dans cette fatale journée. D'abord, avant l'issue de la bataille, j'ai été presque mortellement blessé, et je n'ai recouvré le sens que deux jours après et lorsque je me suis trouvé entre les mains des ennemis. Puis, si un pareil mot est inconsequent et criminel dans la bouche de tout Polonais, il le serait beaucoup plus dans la mienne.

La nation polonaise, en m'appelant à défendre l'intégrité, l'indépendance, la dignité, la gloire et la liberté de la patrie, savait bien que je n'étais point le dernier Polonais, et qu'avec ma mort sur le champ de bataille ou autrement, la Pologne ne pouvait pas et ne devait pas finir. Tout ce que les Polonais ont fait depuis dans les glorieuses légions polonaises, et tout ce qu'ils feront encore dans l'avenir pour recouvrer leur patrie, prouve suffisamment que, si nous, soldats dévoués de cette patrie, nous sommes morts, la Pologne est immortelle, et il n'est permis à personne, ni de dire, ni de répéter l'outrageante épithète de Finis Poloniae.

Que diraient les Français, si, à la fatale bataille de Rosbach en 1757, le maréchal Charles de Rohan, prince de Soubise, se fut écrit: Finis Galliae, ou si on lui faisait dire ces cruelles paroles dans ses biographies?

Je Vous serai donc obligé de ne pas parler de ce Finis Poloniae dans la nouvelle édition de Votre ouvrage et j'espère que l'autorité de Votre nom imposera à tous ceux qui, à l'avenir, voudraient répéter ces mots et m'attribuer un blasphème, contre lequel je proteste de toute mon âme.

C'est mon cousin et mon élève, le jeune George Zenowicz, qui aura l'honneur de Vous remettre cette lettre: quoique son intention soit de se vouer à la carrière militaire, il sera néanmoins heureux de pouvoir mériter Votre bienveillante protection, si jamais les circonstances le mettaient à même d'en profiter.

Veuillez agréer, Monsieur le Comte, l'assurance de ma considération la plus distinguée
Le 20 brumaire an XII. Kościuszkowski.
(12 novembre 1803.)

Dokument ten osobno był wydrukowany później w Brukseli (Impr. veuve Verteneuil) pod tytułem: Un document historique.

PRUSY.

Berlin, 11 stycznia. Wczoraj wieczorem o godzinie 9 odbył się w zamku królewskim wieczór muzyczny, w którym panna Artót i panowie Solomon, Wowerski itd. występowali. Prócz księżąt i księżniczek krwi, bawiących tu obecnie osób książęcych, zaproszone na wieczór ten prezesa ministerstwa hr. Bismarcka z żoną, ministra spraw wewnętrznych hr. Eulenberga, ministra domu król. Schleinitza z żoną, podkomorzego hr. Rederna z żoną, ministrów saskich Fabriciego i Friesena, ministra stanu Watzdorfa z Wejmarą, ministra stanu Seebacha z Gofy, tajnego radcę Savigny z żoną, szefa sztabu jenerałnego armii jenerała Moltkego z żoną i inne wysoko postawione osoby.

Udało się, jak donosi Zeidl. Corr., ustanowić etat na rok 1867 dla byłego królestwa hanowerskiego w ten sposób, że bez podwyższenia jakiegokolwiek podatku i pomimo zwiększonych wydatków na wojsko, jeszcze pozostanie znaczna suma na nadzwyczajne budowie i zakłady.

błonowskiego, starosty kaniowskiego, księcia Radziwiłła Panie Kochanku i księżstwa de Nassau. Nam zdaje się sąd pana Kraszewskiego o autorze nieco surowym. Cieszkowski nie jest z pewnością ani mężem stanu, ani strategiem, ale będąc prawą gadułą i lubując w anegdotycznej stronie życia swych bohaterów i bohaterki, dowodzi jednakże mimo to, że się urodził nie bez znakomitego talentu pisarskiego. W ocenienu mężów politycznych i wojskowych owej epoki, jak Kościuszki, Kollątaja, Ignacego Potockiego, nie dorósł widocznie autor przedmiotowi. Kościuszkowski daje mu tylko sposobność do napisania kilku bezbarwnych anegdotek i objawienia dlań osobistych sympaty, kiedy Kollątaja staje się celem jego pocisków, których przyczyn dostatecznie wytlómaczyć nie umie. Natomiast gdy chodzi o schwycone strony społeczeńskiej i towarzyskiej epoki, jest Cieszkowski istotnie niezrównanym, a mała bardzo, artystyczna przemiana postawiłaby jego obrazy w niezbyt dalekiej odległości od podobnych obrazów w Pamiętnikach Soplicy. Co za niezrównane dwa przeciwieństwa sterczą nam np. w portretach Mikołaja Potockiego, starosty kaniowskiego, i Józefa Gozdzińskiego. Pierwszy, wyobraźcieli najwyuzdańszej, najsprośniejszej, pomiatającej wszelkimi prawami boskimi i ludzkimi, a przystępnym nikczemnej i tchorzliwej swawoli szlacheckiej, która zaledwie pod koniec żywota w zakonnym kapłanie hamulec złego znajduje. Drugi, istna, żywa kopka rycerza z la Manchy, mniej śmieszności, więcej odwagi i powagi; goniący za awanturami, szukający gu-

Najbliższe posiedzenie plenarne izby panów odbędzie się w poniedziałek dnia 14 bm o godzinie 11 z rana. Na posiedzeniu tem rozbierny będzie projekt do prawa dotyczący się wyborów posłów do izby poselskiej w świeżo do Prus anektowanych krajach i zmian konstytucyjnych i prawnych w związku z pomienionym projektem zastających.

Słychać, że rząd zgodzi się na wniosek Taura, żądający, ażeby za sprawozdania z prawdą zgodne o obradach w parlamencie północnoniemieckim wykluczona była odpowiedzialność w równym stopniu, jak to ma miejsce przy sprawozdaniach z sejmiku pruskiego na mocy § 38 prawa prasowego z dnia 12 maja 1851. Natomiast wystąpi rząd przeciwko drugiemu wnioskowi Taura, żądającemu dla członków parlamentu z Prus dyet i kosztów podróży.

ROSYA.

W dzienniku Journal de Bruxelles, który bywa nieraz dobrze poinformowany o tem, co dotyczy spraw rosyjskich, czytamy następującą korespondencyę, datowaną z Paryża d. 31 grudnia.

„Badające politykę umysły z pilną uwagą śledzili od niejakiego czasu polemikę Timesa w kwestyi wschońdniej. W zapatrywaniu się tego dziennika zaszła najzupełniejsza zmiana. On, co tak zawzięcie bronił Turcyi, co chciał przeciągnąć do nieskończoności konanie człowieka chorego, według usłwionego przez dyplomacyę wyrazu, przyzwala obecnie na jego śmierć. Times chętnieby wyrzekł: Co ma umrzeć, niech umrze. Oddawna już jest on pełen uwielbienia dla Prus, co zresztą dziwnem wcale nie jest ze strony dziennika, który zawsze był wyznawcą uwielbienia pomysłowego skutku. Lecz nadto, co jest zaiste rzeczą osobliwą, wyraża się on z największymi względami o Rosyi, sympatyzuje z Kandydą a przez to i z Turcyą, która z po za pierwszszą zaczyna się wysuwać, jest zaś surowym, ostrym, ironicznym względem rządu naszego.

„Cóż się ukrywa pod tem wszystkim?

„Oto co zapewniają. Książę Gallii w podróży swęj do Petersburga ugruntował miał podstawy porozumienia między Rosyją i Anglią co do spraw Wschodu i wypadków, jakie wyniknąć mogą z upadku państwa Ottomańskiego. Jeden z mężów stanu angielskich odezwał się niedawno w zgromadzeniu towarzyskiem: „Przewinięcia i pomyłki złego rządu, rezydującego w Stambule, cięża od dawna na sumieniu narodu angielskiego. Naród ten zaczyna już sobie powtarzać, że odpowiedzialność za niedole i wszelkiego rodzaju poniżenie, jakiego doznają ludy chrześcijańskie od tego szkaradnego rządu, spadną w obec dziejów na ludność W. Brytanii, bez przyzwolenia, bez poparcia której rząd turecki nie zdołałby przeciągnąć dotąd swęj szkodliwy istnienie.“

„Możnaby, zaiste, odpowiedzieć na to, że Anglia nie spozstrzegła nigdy rzeczy tego rodzaju, chyba, że ma w tem swój interes. Rzecz to się odno-i do dziedziny moralności i fakt polityczny opuszczenia Turcyi nie mniej przeto jest ważnym. Nastąpiło tedy porozumienie między gabinetem St. James i petersburskim. Na jakichże warunkach? O tem nikt nie wie, lecz wypadki niebawem wyjaśnią. Co jest prawie niezawodnym, to że porozumienie nastąpiło, i to nie tylko, o czém wątpić nie podobna, między gabinetem petersburskim i St. James, ale między temi dwoma i berlińskim.

„Zapewne, że porozumienie to nie nastąpiło w skutek sympatyi, którą książę Gallii okazał następcy tronu pruskiego podczas pobytu w Petersburgu. Przeciwnie, ci wszyscy, którzy się tam znajdowali w czasie zaślubin carawicy z królową Dagmarą, zdziwieni byli objętością księcia Gallii dla księcia pruskiego, do którego ani słowa nie przemówił; syn królowej Wiktorji zdawał się rzeczywiście pamiętać przy tej sposobności jedynie na to, że posłułbi królowę duńską, a zapominając całkowicie o tem, że siostra jego powołaną została zasiąść kiedyś na tronie pruskim. Lecz cóż znaczą antypatye osobiste w obec interesów politycznych? Trzy rządy, angielski, pruski i rosyjski, nie mniej przeto pozostają w porozumieniu, które się objawia zaczyna w dziennikarstwie.

„Po bitwie pod Sadową myśl wniosła mogła się być przedstawić rządowi europejskiemu. Wtedy był czas powiedzieć sobie: Zakończmy ogólnym porozumieniem w kwestyi wschońdniej. Austria w obszernych prowincjach Turcyi europejskiej, wydartych barbarzyństwu muzułmanów, znajdzie wynagrodzenie, które pozwoli jej żyć. Można będzie znaleźć cząstkę dla Francji a jednocześnie Anglii i Rosyji znajdując wynagrodzenie. W taki sposób rozwiązanie kwestyi wschońdniej stałoby się było mogło rozwiązaniem wielkich zadań europejskich, a upadek państwa Ottomanów zamiast rozpalenia wojny utrwaliłby pokój.

„Zapewniają, że myśl podobna podawaną była panu Bismarckowi, który miał odpowiedzieć, że nie byłby dalekim od niej, gdyby sądził, że można jeszcze przywrócić Austryę do życia. „Napróżno usiłowano, miał on dodać, naelektryzować trupa wielkiego mocarstwa.“ Zauważymy, że ci, którzy chętnie na śmierć skazali, przeczuciem są na nią. Cokolwiek zresztą mniemają można o powołaniu podobnego kroku hr. Bismarcka, pozostanie rzeczą prawie nie zawodną, że kwestyja wschońdnia traktowaną będzie pomiędzy Londynem, Petersburgiem i Berlinem, z pominięciem Wiednia i Paryża.

„Każdy z tych trzech rządów znajdzie swe korzyści. Te, które spłyną na Anglię, zawrzeć się dadzą w kilku wyrazach. Przedewszystkiem zajmie ona w ten sposób napowrót po tak długiej bezczynności miejsce w czynnej polityce europejskiej. Powtóre, ministerstwo Torysów, które

zajął miejsce opróżnione po Palmerstonie, a którego urzędu nie zdawają się zapowiadać długiego żywota, zapewni go sobie, przekonywając naród, że posiada dosyć potęgę dla zajęcia ważnego stanowiska w obec wielkich transakcji europejskich. Nadto jeszcze otrzyma ono niewątpliwie należyte wynagrodzenie za ogromne korzyści, jakie rozwiązanie kwestyi wschońdniej przyniesie dla Rosyi. Porozumienie się rządu angielskiego z rosyjskim przyniesie jeszcze jedną bardzo ważną dla Anglii korzyść. Rząd rosyjski, którego ścisły związek ze Stanami Zjednoczonymi powszechnie jest znanym, stanie się pożądanym pośrednikiem dla złagodzenia nieporozumienia między gabinetem waszyngtońskim a londyńskim. Ministerstwo Torysów, zalecający się w ten sposób narodowi przez politykę zewnętrzną energiczniejszą i bardziej skuteczną, niż polityka ostatniego ministerstwa Whigów, zadowolni się, jak zapewniają w kwestyach wewnętrznych przedłożeniem szeregu rezolucyi względem reformy, które, po przyjęciu przez izbę podczas mającej nastąpić kadencyi, staną się podstawą bilu do przedłożenia na posiedzeniach późniejszych.

„Co do Prus, to oprócz ugruntowania dzieła rozpoczętego w Niemczech, a któremu zamiarem ich jest nadać nowe rozszerzenie, znajdują one, w serdecznem porozumieniu z Rosyją, gwarancję dla swych posiadłości polskie i w potrójnem przymierzu, którego się staną członkami najwięcej czynnym, zabezpieczeniem przeciw zaczepnemu zwrotowi Austrii, jeżeliby takowy mógł kiedy nastąpić oraz przeciw zachciankom terytorjalnego wynagrodzenia jakie ze strony Francji są możliwemi.

„Zbyteczna wskazywać na korzyści, jakie otrzymają z tej nowej kombinacyi. Jeżeli, jak wszystko wskazuje, dający się coraz bardziej uczuć ruch doznają większej potęgi, doczeka się ona cofnięcia europejskiego veto względem tak długo odwołanego upadku państwa Ottomanów. Zbierze ona owoce tak długiego oczekiwania. Skutki wojny krymskiej zostaną zniszczone. Morze Czarne otworzy się na przyjęcie jej floty a cel wskazywanym orłom rosyjskim przez Katarzynę W. osiągnięty być może.

„Nie chcę badać, jakich to przyczyn następstwie, wyniknę obecnę położenie rzeczy. Jest ono takim, jakem je przedstawił; to rzecz główna. W chwili, gdy się kończy rok 1866 a rozpoczyna się 1867, którego, rzka się zdaje, zadaniem jest być świadkiem olbrzymich wypadków, położenie Europy jest następujące: z jednej strony Prusy, Rosya i Anglia jednoczą się w widokach ambicyi i wspólnego działania politycznego; z drugiej strony Austria możnoliw skłupa swe szczytki i jak to często bywa z osobami słabowitami, ogranicza swą ambicyę do tego, aby życie utrzymać. Francya, która od wielu lat zajmowała pierwszy plan w obrocie, dziwi się, że nagłym a nieprzewidzianym zwrotem, wyszliżło się z jej rąk początkowanie i przewaga. Jakże je ona sobie przywrócić potrafi? Nie wspominam o Włoszech, które się rodzą dopiero i zajęte są całkiem mozołną pracą ugruntowania swęj jednocyi, ani o Portugalii ani o Hiszpanii, które zdają się być ani drodze do śmierci.“

W Kurjerze Rosyjskim, dzienniku przedstawiającym narówni z Korespondencyą Rosyjską interes a widoki rządu rosyjskiego w obec Europy, czytamy co następuje:

„Rosya szczerze się zajmuje losem Greków, lecz nie ona to popchnęła Kandyotów do niebezpiecznego przedsięwzięcia powstania i nie zachęca ich do tego w żadnym sposób. Wszystko, czego byśmy żądali, a nie omylimy się podobno twierdząc, że takież jest zdanie wszystkich Rosyan, to aby wystąpiła ona z energiczną inicjatywą w obec innych mocarstw podpisanych na traktacie londyńskim, celem bezwzględniego zgrupowania przedstawicieli tychże na kongres, którego zadaniem byłoby rozwiązać wszelkie gordyjski tęg krwawęj kwestyi.

„Skuteczne zabezpieczenie losu chrześcijan, jakiego dla nich żądamy, dałoby się otrzymać, żądając od Porty Ottomańskiej: 1) ogłoszenia amnestyi ogólnej bez wyjątku żadnego dla wszystkich Greków, skompromitowanych w ostatnich wypadkach, 2) nowego a stanowczego zapewnienia, że przywileje, nadane chrześcijanom na Wschodzie, zostaną utrzymane, oraz surowych rozporządzeń, ażeby zabezpieczyć zachowanie tychże przez wszystkich urzędników tureckich bez różnicy urzędu i stopnia, 3) dla gwarancji zachowania tych rozporządzeń oraz przywrócenie porządku i bezpieczeństwa na wyspie Krecie, powinna być wysłana na wody Kandyi eskadra męszana, złożona z trzech statków, angielskiego, francuskiego i rosyjskiego, celem wspólnego działania w szlachetnym celu przywrócenia pokoju i zabezpieczenia, nieprzedawnionych praw ludzkości.

„Jeżeliby ten środek uznano za niepraktyczny lub niedostateczny, zaproponujemy inny.“

FRANCYA.

Paryż, 9 stycznia. Przyjazd margrabiego Pepoli i częste narady księcia Metternicha z margrabią de Montier szerokie domysłom polityków tutejszych otwierają pole i dla niejednych już są zapowiedzią gotującego się pomiędzy Francyją, Austryją i Włochami aliansu. Tymczasem co do ożywionych niezwykłe stosunków między ks. Metternichem a tutejszym ministrem spraw zagranicznych, zaręczają w kołach urzędowych, że przedmiotem częstych tych rozmów jest kwestyja wschońdnia. Na poufne zapytanie barona Beusta, czyby chwila obecna nie była stosowaną do wspólnego udzielenia Wys. Porcie rad odpowiedzialnych i domagania się polepszenia losu tureckich chrześcijan, nie

rzeczywiście 10 października, miała nastąpić 28 października! Błąd dość uwagi godny, zwłaszcza że strony nacowne świadka ówczesnych wypadków. Mimo to przecież, nie jest Pamiętnik całkiem i bez wagi historycznej. Tak np. wykazuje się zeń w portretach Kollątaja i Kościuszki antagonizm obu tych osobistości charakterystycznej daleko, aniżeli się nam w jakiegobądź innem źródle do dziejów owej epoki napotkać zdarzyło. Tak np. powiada autor wyraźnie i stanowczo, że po odstąpieniu Prusaków od oblężenia Warszawy, Kollątaja przemyslił o usunienu go od naczelnictwa i że wyprawa pod Maciejowice była krokiem rozpaczy ze strony Kościuszki, który wolał rozbić sobie głowę o groty kozaków Fersena, aniżeli doznać się upokarzającej destytucyi ze strony ziomków. Jest to zresztą fakt, który napomyka odległe książki: Adam Czartoryski w Żywocie swym Niemcewicza... Prócz tego wspomina autor o korespondencyi Kościuszki z Kowłowratem, ówczesnym gubernatorem Galicyi, korespondencyi, która miała sparaliżować zamierzony ruch galicyjski, łudząc naczelnika nadzieję pomocy czy też neutralności abstrakcyjnej. Otóż historycznej wartości ziarnka w Pamiętniku Cieszkowskiego, które przysłyli historyk owej epoki niechaj oceni i osądzi, czy są tylko plewami, czy też mieszczą w sobie drogocenne jądro zasługujące na bliższe zbadanie prawdy dziejowej.

wysłano prawdziwie żadnej dotychczas odpowiedzi, ale podobno pominięto depesza austriackiego ministra doznała tu dobrego przyjęcia. Jak słychać, chodzi tu o politykę dyplomatyczną głównie o to, aby polityce moskiewskiej odjąć wszelki pozór jawnego mieszania się do spraw tureckich, niby na korzyść chrześcijan na Wschodzie. Ztąd też propozycja Anglii, aby się wspólnie domagać od sułtana przyznania Kreteńczykom tej samej względnej niezależności, jaką obecnie mają Bułgarowie, przyjęto tu pod bno chętnie. Tym sposobem spodziewają się mocarstwa utrzymać zwierzchnictwo Turcji a zarazem wyjednać chrześcijańskim Kreteńczykom dostatek ustępstwa.

France zapewnia, że rząd nie myśli wcale ciała prawodawczego pozbawiać przywileju corocznej wotowania ilości rekrutów i że ściśle się trzymać będzie prawa z r. 1832, orzekającego, że rekrutacja armii regulowana być musi „corocznie na mocy praw finansowych i kontyngensowych“.

W kołach dworskich uważają, że hr. Walewski od niejakiego czasu szczególnych u dworu doznaje względów. Nie mało się do tego podobno przyczyniła ta okoliczność, że hr. Walewski przed wybuchem wojny niemieckiej w roku minionym zawsze wbrew opinii publicznej utrzymywał, że Prusy zwyciężą i w swoim czasie wręczył nawet cesarzowi memorjały, uzasadniające twierdzenie powyższe. Gdy wypadek wojny sprawdził przewidywania hrabiego, zaczął cesarz wyżej cenić polityczne jego zdanie.

Podnoszące się ceny chleba zaczynają pomiędzy tutejszą klasą robotników niejakie wywoływać wzburzenie. Cesarz odbył wczoraj wraz z cesarową przejażdżkę na przedmieście St. Antoine, zamieszkałe głównie przez robotników.

Prywatne korespondencje z prowincji donoszą o wielkiej sensacji, jaką pomiędzy tutejszymi legitymistami sprawił list hr. Chambord, wystosowany temi dniami do kilku jego przyjaciół i niebawem rozesłany po wszystkich legitymistowskich kołach. Pismo to nosi datę 9 grudnia i w nader ostrych skręśleń jest wyrazach. Rozbiera wypadki ostatnich lat i surowo karci politykę Francji, przedewszystkiem zaś potępia wyprawę do Meksyku; dalej politykę względem Włoch i Prus, jaką niezgodną zupełnie z tradycjami Francji, nazywa „zgubną; powstaje przeciw opuszczeniu Ojca św. przez cesarza Napoleona, a w końcu oświadcza hr. Chambord, że na pierwsze wezwanie gotów jest pospieszyć do Francji, aby dzielnie niebezpieczeństwa, w które rząd obecny „jego kraj“ popchnął zamierza. Ten ostatni mianowicie ustęp wielkie tu sprawił wrażenie, bo hr. Chambord nigdy dotąd tak energicznie nie używał wyrazów. Tu w kołach rządowych sądzi, że hr. Chambord, stawiający w orędnym swym na stanowisku liberalno-narodowem, wydał tę odezwę w porozumieniu z księstwami orleańskimi.

Z Hiszpanii przybywają tu coraz nowi wychodźcy, chroniąc się przed groźnemi rządami Narvaeza. Świeżo przybył p. Luis Latorre, dotychczasowy podsekretarz stanu w ministerstwie sprawiedliwości, wraz z deputowanym Mendez Virgo, który jako dymisyonowany pułkownik artylerji miał za podpisanie adresu wprost był stawiony przed wojny. Udało się rządowi dostać odpis adresu 123 deputowanych. Narvaez oddał go niezwłocznie najwyższemu trybunałowi, dalsze nakazując śledztwo. To też w nocy z dnia 5 na 6 stycznia wezwano przed trybunał 20 deputowanych, wolnych dotąd od przesładowania, i żądano od nich oświadczenia, czy znajdując się na kopii podpisu znajdowały się także na oryginalne. Zatrzymano ich tymczasowo w więzieniu. Jest pomiędzy nimi znany członek „Unione Liberala“ p. Cannovas del Castillo, który już podwakoć był członkiem ministerstwa O'Donnella. Inni deputowani p. Muguira, nacelnik bankierskiego domu Miguel Torrena, który co dopiero ważne krajowi oddał usługi przy zawarciu ostatniej pożyczki, miał również być aresztowanym, lecz wiadomościom wczesniej o wydanym rozkazie, wyjechał z kraju i już jest w Bagnionie. Journal des Débats zaręcza w dzisiejszym wstępnym artykule, że zamach Narvaeza nie jest wcale wymierzony przeciw stronnictwu progressistów, które obecnie zupełnie jest bezsilnem, ale raczej przeciw gronu politycznych mężów, którzy marszałka O'Donnella uznają przywódcą swoim a do których oprócz marszałka Serrano i pana Salaverria, dawnego ministra skarbu, należą także p. Rios Rosas, znakomity prawnik, wielkim wszędź dotychczas szacunkiem.

Telegramy.

Kolonja, 11 stycznia. Przy dalszem ciągnięciu loteryi budowy tumu kolonjskiego padła dzisiaj główna wygrana 10,000 tal. na nr. 196,610; wygrane po 2000 tal. na nr. 98,862 i 243,557 i wygrane po 1000 tal. na nr. 98,136, 111,171 i 335,136.

Petersburg, 11 stycznia. Stowarzyszeniu koźlowo-ironiejskiej kolei żelaznej dozwolona została emisja obligacji na 5 milionów talarów pruskich. Rząd gwarantuje 5 od sta; fundusz amortyzacyjny wynosi 1/10 pct.

Rosyjski system kontroli państwowej zaprowadzony został w Królestwie Polskiem.

Berlin, 12 stycznia. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby poselskiej obradowano nad zmianą artykułu 69 konstytucyi. Projekt do prawa przyjęto w drugim czytaniu wszystkimi przelwko 3 glosom.

Wiedeń, 12 stycznia. Urzędowa Wiener Zeitung ogłasza dekret cesarski z dnia 10 stycznia, mocą którego wszystkim dekretem z d. 15 listopada i 7 grudnia 1865 w Galicji i Krakowie ulaskawionym, dalej wszystkim, którzy karę odsiedzieli, w końcu tym, których sądy ab instancji uwolniły, następnym prawne zostały darowane.

Prywatne telegramy Dz. Pozn.
Wiedeń, 12 stycznia. Urzędowa Wiener Abendpost donosi o zwolnieniu nowych sejmów krajowych na sześciomiesięczny okres wyborczy.
Z tego wykazuje się konieczność wyboru nowych wydziałów krajowych.

Wiadomości miejscowe i potoczne.
Poznań, 12 stycznia. Miasto Poznań podzielono na następujących 14 obwodów wyborczych przy wyborach do pa-

lamentu północno-niemieckiego. I obwód: Rynek Stary, ulica Zamkowa; II obwód: Góra Zamkowa, ulica Franciszkańska, Sieroka, Nowa, Szkoła, Gólcza, Kozia, Wrocławska i Jeznicka; III obwód: ulica Klasztorna, Nowy Rynek, ulica Ślósarska, Wodna i Grobla; IV obwód: Garbary, ulica Wszystkich Świętych, szypki z lewej strony Warty; V obwód: ulica za Bramką, Zielona, Kolumbia, Strzelecka, Ryński Łączna ulica i Długa; VI obwód: ulica Półwiejska, cytadela Wildeniska, ulica Ogrodowa, Piękary, ulica Nowo-ogrodowa, mała Rycka, ulica Wałowa; VII obwód: ulica św. Marcjana, wiatrak, ulica Wsoka i Podgórska; VIII obwód: ulica Młyńska, cytadela Berlińska, ulica Berlińska, plac Wilhelmowski, ulica Wielka Rycka, ulica Królewska i Rynek Nowomiejski; IX obwód: ulica Fryderykowska, Lipowa, Wilhelmowska, plac Sapiężyński, ulica Magazynowa i plac Działowy; X obwód: Brama Młyńska, przy cytadeli Hakego, św. Wojciech, cytadela św. Wojciecha, ulica Wroniecka, ulica Szafarska, ulica Mokra i Mała Garbary; XI obwód: ulica Zydowska, Kramarska, Szewska, Stawra, Dominikańska, Szyperska, Barlebens-Hof, ulica Piaskowa i składy drewna; XII obwód: ulica Szeroka, Butelska, Chwaliszewo od 1-15 i od 90-96, ulica Wenecka, szypki z prawej strony Warty; XIII obwód: Chwaliszewo od 16-89, Tylne Chwaliszewo, ulica Tamowa, Tum, ulica Wieżowa, ulica Seminarjska, ulica Sienna; XIV obwód: Zagórze, Ostrówek, ulica Cybińska, Rynek na Śródcie, ulica Śródką, ulica Warszawska, Bydgoska, Filipińska, Zawady, św. Roch. — Listy wyborców z miasta Poznania wyłożone będą przez ośm dni, począwszy od 15 bm., na ratuszu w sekretaryacie magistratu na 2 piętrze. Niechaj się więc każdy wyborca, uprawniony do głosowania, przekona, czy jest w listach tych zapisany, w razie przeciwnym niechaj bez straty czasu poda reklamację do magistratu o uzupełnienie listy jego nazwiskiem!

Równocześnie z ogłoszeniem, jakie wydał minister spraw wewnętrznych co do terminu wyborów i wyłożenia list wyborczych, wyszło rozporządzenie do wszystkich rejencji, nakazujące, ażeby ogłoszone odnośnie rozporządzenia w Dziennikach powiatowych i urzędowych i ażeby niezaniebano podać do publicznej wiadomości nazwiska komisarzy wyborczych, skoro zamianowanie ich nastąpi. Zalecono również jak najwcześniej pociążyć w zdawaniu raportów o wypadku wyborów.

Kreuz-Ztg pisze w dzisiejszym swym numerze o odwiedzinach Najprzewielebniejszego ks. Aroybiskupa hrabiego Ledóchowskiego w Berlinie, co następuje: „Arcybiskup hrabia Ledóchowski udał się w odwiedziny do Berlina wyraźnie w tym celu, ażeby złożyć przy zmianie roku JKMOści swój hołd. Prafata tego z tem większymi przyjemnościami w tutejszym domu wzięli, że dotychczasowe jego działanie odpowiada zupełnie pomysłnym oczekiwaniom, jakie dwór w nim od początku zaraz pokładał. W ministerjalnym zaś organie Nordd. Allg. Ztg czytamy: „Arcybiskup poznański i gnieźnieński, hr. Ledóchowski, przybył tu, ażeby złożyć hołd swym JKMOści przy zmianie roku. Przyjęcie, jakiego doznał prafat ten ze strony Najwyższej, jak w ogóle w dworze królewskim i w kołach rządowych, było — jak słychać — najczystsze i najuprzejmiejsze i zapewne go przekonało, że zachowanie się jego doznaje jak najwięcej pochwały i uznania. Jak wiadomo, obecny katolicki najwyższy pasterz dycepcyj poznański i gnieźnieński dowiódł przez swoje oświadczenia przy obejmowaniu wysokiego urzędu duchownego i takte przy późniejszych sposobnościach całkiem pojednawczego ducha i okazał się przejętym przeświadczeniem, że i on na swém stanowisku przyczyni się do wzmożenia węgłów, jakie ludność jego dycepcyj wiąże z pruskim domem królewskim. Do zachowania się tego tem większą wagę przywiązywać należy, że w owych stosunkach poprzednicy jego często nie byli ożywieni równym duchem.“

Bawi obecnie w mieście naszem jeden ze śpiewaków artystów dramatycznych francuskich, który niedawno temu jeszcze był na scenie wielkiej opery paryskiej jedną z pierwszych znakomitości. **Gustaw Hippolit Roger** urodził się w Paryżu 1815 r., a pochodząc z rodziny możnej, która początek swój wywodzi z Irlandji, odebrał staranne wychowanie w gimnazjum Louis le Grand. Rodzice przeznaczali go do zawodu prawniczo i z tej przyczyny oddał go, gdy skończył szkoły, w naukę do notariusza, aby się praktycznie wykształcił w procedurze sądowej. Ale biurowa praca nie przypadła do smaku młodzieńcowi, który już na ławie szkolnej uczul niepochołany pociąg do sztuki dramatycznej i marzy o teatralnych tryumfach. Zamiast pilnować protokołów i wywodów, śpiewał często niemi dmi i deklamował, a nawet nie przestając na samotnem ćwiczeniu się w sztuce, namówił kilku z kolegów swoich do utworzenia amatorskiego teatru, w którym rozpoczął swój zawodowy dramatyczny. Nareszcie, gdy wytrwał do młodzieńczej namiotności przekroczył wszystkie przeszkody i gdy uzyskał od rodziców pozwolenie rozrządzenia swoim losem, przyjętym został w roku 1837, jako pierwszy z czterdziestu współzawodników do pensjonatu konserwatorium muzycznego paryskiego. Tam pracował z taką usilnością, że otrzymał przy publicznym konkursie dwie pierwsze nagrody śpiewu i deklamacji, a zwróciwszy na się uwagę znawców, powołany został do teatru Opéra comique, gdzie po raz pierwszy wystąpił 16 lutego 1838 r. w operze l'Éclair. Publiczność przyjęła go jak najlepiej, a dzienniki oceniły nader pochlebnie zdolności początkującego artysty, które za każdym niemi przedstawieniem w jasniejszym okazywały się świetle tak pod względem gry, jak pod względem śpiewu. Przez lat dziesięć był Roger jednym z głównych filarów opery komedycznej i stał się ulubioncem publiczności paryskiej, która należyła ocenić potrafiła. w artyście się i dziwnie go głośno, jako i doskonałości akcyi dramatycznej. Kompozytorowie ubiegali się o jego pomoc; w każdej z nowych oper główne odgrywał i tworzył rolę, a mianowicie w znanych powszechnie dziełach Aubera le duc d'Olonne, la Part du Diable, la Sylène, Haydée, w Halvego: Guitarero, le Sheriff, les Mousquetaires de la reine i wielu innych. Obok tego odgrywał i doskonalił pierwsze w znacznej liczbie dawniejszych oper, jako to w Domino noir, Châlet, Les tocz, Richard Coeur de Lion, Dame blanche itd.

Tymczasem spoczywał Prorok, sławne dzieło Meyerbeera, w manuskrypcie. Autor szukał w Paryżu śpiewaka, który mógł godnie wystąpić w roli Jana z Leydy, a poznawszy Rogera, ocenił nadzwyczajnie jego zdolności i wybrał go na przedstawiciela główniej osoby w tej operze. Dyrekcja Wielkiej Opery powołała go za staraniem Meyerbeera, lecz Roger, chcąc z skać w pierw sławę po za krajem rodzinnym i stanąć na równi z koryfeuszem ówczesnym, słynnym śpiewakiem Du prez, przedsięwziął podróż po Niemczech i Anglii, gdzie występując w towarzystwie Jenny Lind, obficie pozyskał laury. Wrocławszy do Paryża roku 1849, wystąpił po raz pierwszy w Wielkiej Operze w roli Jana z Leydy w Proroku. To wystąpienie przewyższyło wszelkie oczekiwania. Silny, piękny i giętki głos Rogera, uczucie i prawda, z którą oddał swą rolę, pobudziły publiczność do zapamięcia i uwielbienia, a artyście przyniosły sławę i pierwszorzędne w świecie sztuki znaczenie. Od tej chwili zajął Roger właściwe sobie stanowisko, do którego od ławy szkolnej już tęsknił. Opera poważna i tragiczna stała się dla niego polem, na którym europejską zyskał sławę. Role Azazila w Enfant Prodigue, Leona w Juif-Errant, Victora w Sainte-Claire, Edgarda w Lucy i Lammernoru, Raoula w Hugonotach, były głównymi jego rolami. Smutny wypadek przerwał serię tych tryumfów. Roger, straciwszy rękę z powodu niebezpiecznej rany, jaką zadał sobie na polowaniu, wystąpił z opery, a po dwuletnim cierpieniu wyszedł do Niemiec, gdzie z niematem powodzeniem na bawierskich występował scenach, chociaż nieszczęśliwie, które go spotkało, nie czyniąc żadnego uszczerbku talentowi dramatycznemu artysty, nie było bez wpływu na dzwignięcie głosu śpiewaka.

Asesor **Hollwig** z Wolsztyna mianowano sędzią powiatowym przy sądzie powiatowym w Szamotulach.
Z miasta naszego donoszą nam, że tu w Poznaniu przy ulicy Wrocławskiej pod numerem 34 mieszka **wdowa**, nazwiskiem **Glowalla**, której mąż, ogrodnik Glowalla przed trzema miesiącami umarł, zostawiając żonę i 6 dzieci, z których najstarsze liczy lat 9, najmłodsze cztery tygodnie w najokropniejszej niedzy. Familia ta, jeżeli nie ma umrzeć śmiercią głodową, potrzebuje spiesznej pomocy. Wdowa Glowalla, chcąc zarobić na jakie takie utrzymanie, nagła sobie dwie magły; możnaby jej zatem bardzo dopomóc, gdyby panie domów u niej swą bieliznę maglować kazaly.

Nekrologia. Zmarli w tych dniach: Emilia z Lipskich Radzińska z Kockiakówegórk — Anna z Bidermanów Rankowicz z Łabiszynie. — Radczyński Jasińska w Poznaniu. — Ignacy Kryszewicz, lat 50, w Czarnkowie. — Jan Estkowski w Powidlu, lat 72. — Adolf Schoening, lat 50, w Zagwiniakach pod Miłosławiem. — Lucyna z Przeszkodzińskich Skoraczewska pod Skokami. — Gustaw Kreczmer, mechanik i studzienny miasta Lwowa, kilkakrotnie więziony w sprawach politycznych, lat 46, zmarł 4 stycznia we Lwowie. — Ewa z Głódzińskich Dobrowolska, b. właścicielka dóbr ziemskich we Warszawie. — Ludwika Gusowska, lat 46, tamże. — Marcjanna z Korzeniewskich Janowiczowa, lat 30, we Warszawie. — W Lublinie Maryanna z Cękalskich Moszyńska. W majętności Sławęcinek (powiat Owrucki gubern. Wolińska) Elżbieta z Zaleskich Czudowska. — W Krakowie córka i matka Wilortowa. W temże mieście Józef Cerbe, obywatel tutejszy i właściciel browaru, lat 55. — Antoni Formiński, emeryt, był inspektor gimnazjum w Kielcach. — Ignacy Zajczkowski, b. urzędnik Banku Polskiego emeryt, lat 62. — W Łęczyca zmarł Zbigniew Królkowski, syn profesora

Uwaga. W Nekrologii zamieszczony w numerze 7 naszego Dziennika zaszła pomyłka, zamiast: Maryanna z Palczewskich i voto Wilkońska, 2 voto Lesińska, wdowa po urzędniku, czytają: „Ludwika z Paliszewskich Wilkońska, wdowa po śp. Klemensie Wilkońskim, sędzim pokoju, dziedziczka dóbr Gorzka.“

Kalendarz. Jutro, dnia 13 stycznia, Hilaryusza papieża, pojutrze, dnia 14 stycznia Eufrazyjny panny. Słońce wschodzi jutro o godzinie 8 minut 2, zachodzi o godzinie 4 minut 17.

Z pod Obrnik, 11 stycznia. W Obrnikach odbyło się posiedzenie wyborców do parlamentu północno-niemieckiego 10 stycznia. Przybyli obywatele przeszli dwudziestu, między tymi brali udział i duchowni i stan wiejski. Na tem posiedzeniu przyjęto organizację powiatową dawniej już w życie wprowadzoną, objaśniono regulamin, obrano kandydatów, których powiat koniecznie sobie życzy — między innemi p. Bogusława Zubińskiego z Kijęcina, p. Władysława Niegolewskiego z Morawicy i p. Kantaka z Poznania, a nakoniec jako delegowanego do centralnego komitetu p. Faustyna Radońskiego.

Wiadomości literackie.

W Paryżu wyszedł na r. 1867 **Maly Przewodnik Paryżki**, w podrecznej formie i ściśle streszczeniu zawierający rady i wyborne wskazówki dla podróżujących z różnych dzielnic Polski, którzy podróż najprędza i najtańszą, z wskazówką i taryfą dla użycia fiakrów i omnibusów, dalej jest wykaz hotelów i sposobu zamieszkania, śniadania i obiady, adresy urzędów miejscowych i spis polskich lekarzy, kupców, przemysłowców, fabrykantów, instytucyj polskiej, a nareszcie rozkład czasu na zwiedzenie Paryża i okolicy. **Przewodnik** nietylko się zaleca układem i krótkością, ale nadto taniocią, bo nabyć go można za 25 centimów w Paryżu przy ul. Rivoli naprzeciw pałacu Tuileryjskiego Nr. 180 w handlu zegarków i jublerstwa Antoniego Junga. Każdemu, który, nieznając dotąd Paryża, wybiera się na wystawę powszechną, radzimy nabyć tę przyteczną a tanią książeczkę.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Przeгляд ziemiański. (Dokończenie.) O innej ciekawej instytucji rolniczej w prowincji nadreńskiej czytamy w Zeitschrift des landw. Vereins für Rheinpreussen, która zapewne na naśladownie a przynajmniej na uwagę zasługuje. Sekretarz generalny stowarzyszenia dla Prus nadreńskich a zarazem przewoźniczy towarzystwa kredytowego w Bonn w wspomnianem przez siebie redagowanem piśmie następujące ciekawe komunikuje spostrzeżenia. Sądono dotąd, że z niezmiernymi a nawet nieprzezwyciężonymi trudnościami, chcąc urządzić i po wsiach tak korzystne w skutkach towarzystwa kredytowe i kasy oszczędności oparte na zasadzie solidarniej poręki wszystkich członków. Obawiano się, że wyjątkowo chyba tylko znajdują się osobistości i uzdolnione do kierowania interesem i prowadzenia rachunków, niedowierzano czyli uda się zebrać potrzebny do przedsięwzięcia takiego kapitał. Dalszą trudność przed awiała okoliczność, że pożyczki, których potrzebę różnik, stosownie do natu i jego zatrudnienia nie mogą być zwracane w krótkich terminach. Że potrzeba dawać je pryncypjalnie na rok jeden, częstokroć na lat pięć lub dziesięć, zwłaszcza gdy chodzi o melioracje, o budowie, l. b zakupno ziem; zskądże tu postarać się o kapitały na tak długie terminy bez hipoteki. Towarzystwu pożyczkowemu w Bonn udało się rozwiązać ono trudne zadanie przez urządzenie filij w ósmiu gminach wsiach i powiatu Burmistrz Raiffeisen w Heddendorf pod Neuwid opisuje w matiej broszurze utworzenie się i rozwój pięciu towarzystw pożyczkowych wsiach w powiecie Neuwid. Wedle zdania pana Thilmann, z-danie, które przez czas długi zatrudniało stowarzyszenia rolnicze, zo stało rozwiązane w sposób tak dokładny, że spokojnie można oczekiwać urzeczywistnienia tyle pożądaney reformy prawodawstwa hipotecznego. Do starostwo dostąpił go kredytu i kapitału włościanom onych okregów, w których, weszły w życie onie pięć stowarzyszeń pożyczkowych i to nie na trzy lub sześć miesięcy, ale nawet na termin do lat dziesięciu, nie po 8%, jak w większej części wedle systemu Schulze (Delitsch) urządzonych miejskich towarzystw pożyczkowych, ale po 7% procent przy pięcioletnim a po 6% przy dziesięcioletnim terminie. Stowarzyszenie w Heddendorf już d lat 10 istniejece służy obwodowi liczącemu 7355 młmieszkańców trudniących się po większej części rolnictwem i drobnem rzemiosłem. Dało ono w tychże latach dziesięć lat 1629 pożyczek od 10 do 360 talarów na 3, 5 i 10 lat w sumie 62,553 talarów, a do dziś dnia grosza jeszcze nie straciło. Mimo, że kapitał swój obrotowy po większej części pożyczczyło na termin trzymiesięczny a różne kapitały rzeczywiście po upływie tegoż terminu wycpać należało, nigdy jednak stowarzyszeniu nie zabrakło pieniędzy. Tyle mu zwykle stawiano do dyspozycji świeżych kapitałów, że te, których termin wypłaty upłynął, swobodnie wypłacić mogło. Kredyt stowarzyszenia dłużyła się podniósł, iż więcej ofiarują mu kapitał owi anieli potrzebuje, a procentowe kapitały wypłacić i na 4% zmienić m gło. W podobnie świetnym położeniu i inne towarzystwa pożyczkowe wspomnianego powiatu się znajdują. U nas, zdaniem naszym, podobne stowarzyszenia z niejakimi modyfikacyami urządzić się daly; zarząd ich mianowicie waptymy, czy podobnie jak w prowincji nadreńskiej mogłyby zostawać w ręku sołtysów i burmistrzów, przejęszy raczej powinien w ręce właścicieli większych i duchowieństwa na wsiach. Zwracamy uwagę tych których uwazna kwestya obchodzi na piśmie wspomnianego bliżej Raiffeisen pod tytułem: „Die Darlehnskassenvereine als Mittel zur Abhilfe der Noth der landlichen Bevölkerung, Neuwid, Strudé-sche Buchhandlung 1866.“ Cena przytecznego tego dziełka, które obok dokładnego opisu urzędowania, powstania i czynności rzecznych stowarzyszeń pożyczkowych, obejmujemy wzory do urządzania ksiąg rachunkowych, rewizyjazy, statutów itp., wynosi tylko 5 złp.

Z wszystkich ostatnich czasów w języku niemieckim dzieł rolniczych zwracamy uwagę na dwa mianowicie:
1) „Zeitgenösse Bel-brungen für Landwirthe über die am häufigsten vorkommenden Klagen u. Uebelstände in der Landwirthschaft Weimar 1866 B. F. Voi. t. Nie znajduje czytelnik „prawdę w kszące tej, będącej li kompilacyi, nowych pomysłów, za to rozbiiera autor jej dosadnie różne będące dziś na przykład dziwnym kwestye jako n. o braku nawozu, o wypłonienu roli, braku paszy, uprawie roślin pastewn. ch itd.
2) Aite Fehler und neue Erfahrungen in der Kartoffelkultur. Broszura tania, bo kosztuje 1 złp. tylko, a przydać się mogąca każdemu co sądzi ziemniaki i dobre chce mieć spręty. Jest to więcej praktyczna jak naukowa kompilacya z dzieł różnych badaczy i pism czasowych zestawiona.

Na Pomorzu czynione doświadczenia z suszonym (siemem w rzędy) pszenicy na większe rozmiary, o których rezultacie w przyszłym przeglądzie ziemianiskim obszerniej pomówić zamierzamy

Przy ukończeniu dziś ciągnięciu I klasy 135 królewskiej loteryi klasowej padła główna wygrana 5000 tal. na nr. 72,192.
1 wygrana 3000 tal. na nr. 32,740.
2 wygrane po 1200 tal. na nra 44,010 i 84,652.
1 wygrana 500 tal. na nr. 5333 i
2 wygrane po 100 tal. na nra 76,131 i 83,925.
Berlin dnia 10 stycznia 1867.

Przedmiotem loteryi.

Chmiel. Praga, 5 stycznia. Ceny polepszyły się w skutek zmniejszego powietrza; w Satecu ku owano już po 200 flor., w Auscha po 170 flor., a w krótkim czasie nastąpi moge jeszcze dalsze podwyższenie cen, w tym jednak naturalnie tylko raz, jeżeli powietrze nadal sprzyjać będzie warzeniu piwa i przechowaniu go w lodowianach. Ze gatunków piekniejszych ledwo jeszcze dostać można u producentów, jużemy dosiżoli, handlarze zaś zaopatrzony są w zapasy dostateczne.

Norymberg, 8 stycznia. Padający od dnia wczorajszego deszcz wpłynął niekorzystnie na targ dzisiejszy, zwieziono bowiem tulo 60-60 bal, których całkowicie do tej chwili jeszcze nie rozprzedano. Uspობienie pozostało w stosunku do poprzednich targów niezmiennie stałym, lubo na wszystkie prawie gatunki zawierano kontrakt a wpływ dzidzszego powietrza, jak się zdaje, przenosił, by się tak wyrazić, targ na przyszłe czwartek.

Placono: za chmiel targowy 120-135, z Altdorf, Hersbruk 130-140, z Aischgrund 125-140, z Hallertau 130-140, z Schwetzingen 130-135 flor.

Monachium, 5 stycznia. Od czasu, jak powietrze ięcej sprzyja warzeniu piwa, polepszyło się też usposobienie co

do handlu chmielem. Na ostatni monachijski targ na chmiel zwieziono 814 cent., z których sprzedano 372 cent. pozostało 442 cent. Ceny placono następcie: za średnie gatunki z wyższej i niższej Bawaryi (sprzedano 23 cent., reszta 75 centarów) 14-160 flor. (niezmienione), z Holledau (sprzed. 43 cent., reszta 48 cent) 12-174 flor. (cena podszczyła o 12 do 15 flor.), z okolicy Spaltu (sprzed. 131 cent., reszta 187 cent.) 170-183 flor., towar miejski ze Spaltu (sprzed. 32 cent.) 195-200 fl., ze Schwetzingen (sprzed 9 cent., reszta 3 cent.) 150 flor., z Sateca (sprzed. 109 cent., reszta 66 cent) 195-200 flor., za chmiel stary sprzed. 3 cent., reszta 44 cent) 45-66 flor., Ogólna suma za sprzedany chmiel wynosi 66,375 flor.

Młaka. Berlin, 11 stycznia. Młaka pszenna nr. 1 5 1/2-1/2 tal., nr 0 i 1 5 1/2-5 tal., młaka rzana nr 0 4 1/2-4 1/2 tal., nr 0 i 1 4 1/2-4 tal. pląc. za centn. bez akcyz.
Poznań, 11 stycznia. Młaka pszenna nr. 0 i 1 5 tal. 7 sar. 6 fen. do 5 tal. 15 sgr., młaka rzana nr 0 i 1 3 tal. 27 sgr. 6 fen. do 4 1/2 tal. pląc. za cent. bez akcyz.

Przybyli do Poznania dnia 12 stycznia.

BAZAR. Hr. Zółtowska z Jarogniewic, hr Potulicki z W. Jezior, Matecki z Grabina, Górczeński z Śmietowa
HOTEL DU NORD. Koczorowska z córka z Jasinia, Krzyżanowska z córka ze Swadzina, panna Zareba ze Sadow, Schubert z Buku.
POD CZARNYM ORŁEM. Radoński z familią z Bieganowa, Rudnicki z Mielną.
OBŁADKA HOTEL FRANCUSKI. Prusimski ze Sarbi Jaszewski z familią z Król. Polsk.
STERNIA HOTEL EUROPEJSKI. Hr. Grabowski z Grylewa, hr. Poniński i hr. Ponińska z familią z Malczewa, Radoński z Dominowa.
TILSNERA HOTEL GARNI. Karczewski z Poznania.

Doniesienia giełdowe.

Giełda poznańska, 5 stycznia.
Pozn. nowa lista zast. 4%, 8% żąd. Pozn. listy rent 8 1/2% pląc. Pozn. akcyje banku p. w. — żąd. — Pozn. 5% oblig. prow. — żąd. — Pozn. 5% oblig. pow. 93 żąd. Pozn. 5% oblig. Obr. 93 żąd. Pozn. 4 1/2% obl. pow. 89 1/2 żądano. Bank. polsk. 81 1/2 pl.
Żyto: na stycz. 52 1/2 pląc., sty-c-luty 52 1/2 pląc., luty-mar. 53 1/2 pl., mar.-kw. 52 1/2 pląc., na wiosnę 52 1/2 pląc., kw.-maj 52 1/2 pl.
Okowita: (z beczka), nastycz. 16 1/2 pląc., luty 16 1/2 pląc., marzec 16 1/2 pląc., kwiecień 16 1/2 pląc., maj 16 1/2 pląc., czerw. 16 1/2 pląc.

Giełda berlińska, 11 stycznia.
Uspობienie giełdy dzisiejszej było chwiejne, w końcu przeważało jednak stale i ożywienie.
Walory pruskie: Dobr. pożycz. 98 1/2 pl., Pocz. psta w r. 1859 (5%) 103 1/2 pl., Obl. psta (3 1/2%) 84 1/2 pl., Pocz. psta prem. z r. 1855 (3 1/2%) 121 1/2 pl.
List zast.: Zach.-prusk. (3 1/2%) 76 1/2 pl., dto (4%) 85 1/2 pl., dto (4 1/2%) 93 1/2 pl., Pozn. nowe (4%) 88 1/2 pl., dto (4%) 89 1/2 pl., Prusk. (4%) 90 pl.
Walory zagraniczne: Austr.-metal. (5%) 45 żąd. Pocz. nacod. (5%) 52 1/2 pl., Losy z roku 1854 (4 1/2%) 57 pl., Losy kred. z r. 1855 64 1/2 pl., Losy z r. 1860 (5%) 64 pl., Losy z r. 1864 (5%) 88 1/2 pl., Poż. w sr. z roku 1864 (5%) 88 1/2 pl., Ros. pożycz. prem. z roku 1864 (5%) 93 pl., Ros.-polsk. obl. skarb. (4 1/2%) 61 1/2 pl., Polsk. certif. Lit. A. po 300 żzp. (5%) 92 pl., dto cząstkii po 500 żzp. (4%) 91 1/2 pl., Polska listy zast. 3 cm. w r. (4%) 61 pl., Włosk. poz. (5 1/2%) 53 1/2 pl., Amer. poz. (6%) 77-76 1/2 pl., Akcyje kol. żel.: Kol.-mind. 141 1/2 pl., Gal.-Kar.-Ludw. 83 1/2 pl., Austr. frank. 105 1/2 pl., Warsz.-wied. 60 1/2 pl., Banki Lit. Austr.-cred. mob. 60 1/2-58 1/2 pl., Pozn. prow. 98 1/2 pl., Śląsk. stow.-bank. (4%) 113 pl., Certif. hipot. Hiberna (4 1/2%) 101 1/2 pl., Hansem. (4 1/2%) 85 żąd., Henckel (4 1/2%) — pl. Obl. hip. szt. stow. bank. (4 1/2%) 100 1/2 żąd., Meinung. (4 1/2%) — żąd.
Kurs giełkowy pap. plon.: Frdr prusk. 113 1/2 pl., ldr 110 1/2 pl., suwereny 6. 22 1/2 pl., nap. 5. 99 1/2 pl., potimper. 510 żąd., doll. 11 1/2 pl., Żagr. bank. 99 1/2 żąd., Austr. banknoty 76 1/2 pl., Ros. banknoty 81 1/2 pl. — Dyskonto bankowe 4.

Pszenica: w miejscu 2100 funt. 70-88 tal. biało psza polska 85 tal. plc. 2000 funt. na styceń 82 nom. na wiosnę 83 1/2, maj-czerw. 84 tal. pl. Żyto: 2000 funt. w miejscu 51-58 1/2 tal., na styceń 58-57 1/2 tal., luty-czerw. 57 1/2-57, na wiosnę i maj-czerw. 57-56 1/2, czerw.-lipiec 57 1/2-57 tal. sprzed. Jęczmień: w miejscu 1750 funt. 45-52 tal. szlaski 49 tal. plc. 49 wiecej: 1200 funt. w miejscu 26-29 tal., górski 27 1/2, szaski 28 1/2-27 1/2, saski 28 1/2 tal. pl., na styceń i luty 27 1/2, nomia na wiosnę 29, maj-czerw. 29 1/2, czerw.-lipiec 29 1/2, l. pier-ciep. 30 tal. żąd. Groch: 2250 funt. do gotowania i na paszę 52-66 tal. Olej rzepiowy: 100 funt. bez beczki w miejscu 12 1/2 tal. żąd. na styceń 12 plc., styceń-luty i luty-marzec 12 żąd., marzec-kwiecień 12 1/2, kwiec.-maj 12 1/2-12 1/2, maj-czerw. 12 1/2 tal. plc. Olej lniany: w miejscu 13 1/2 tal. Okowita: 8000 0 Tralles w miejscu bez beczki 17 1/2-17 1/2 tal. plc., na styceń i sycz-luty 17 1/2-17 1/2 plc. 1 1/2 ed. 1 1/2 plc., luty-marzec 17 1/2-17 1/2 plc. 1 1/2, kw.-maj 17 1/2-17 1/2 plc. i żąd. no. 1 1/2 plc., maj-czerwiec 17 1/2-17 1/2 plc. 3/4, żd., czerw.-lip. 18 1/2, żd. 1 1/2 plc., lip.-sierp. 18 1/2 plc. i żd. 1 1/2 tal. plc.

Giełda wrocławska, 11 stycznia.
Koniczyna czerwona, ceny słabe, poślednia 12-13 tal., średnia 13 1/2-14 1/2 tal., piekna 16-17 1/2 tal., bardzo piekna 18 1/2-19 1/2 tal., Koniczyna biała, spokojnie, poślednia 11-20 tal., średnia 20 1/2-22 1/2 tal., talarów, piekna 25-27 tal., bardzo piekna 27 1/2-28 tal. Żyto: 2000 funt. ceny w sze, na styceń 57 1/2 placono, styceń-luty 54 1/2, kwiecień maj 53 1/2-53 1/2, maj-czerw. 5 1/2 tal. pl. Pszenica na styceń 77 1/2 tal. żądano. Jęczmień: na styceń 49 1/2 tal. żądano. Owies: na styceń 43 tal. żąd. Rzep na styceń 94 tal. żądano. Olej rzepiowy ceny stale, bez obrotu, w miejscu 11 1/2, żąd. na styceń 1 1/2 pl. styceń-luty 11 1/2, plc. 11 1/2, żd., kw.-maj 11 1/2 plc. 11 1/2, żd., maj-czerw. 11 1/2, żd., wrześ. październ. 12 tal

Zaprasza się na żałobne nabożeństwo za duszę śp. Stanisława Palacza...

Dnia 18 stycznia o godzinie 10 odbędzie się za duszę radcy sprawiedliwości śp. Kwadynskiego nabożeństwo...

Posiedzenie

Radcy reprezentantów miasta Poznania na d. 16 stycznia 1867, z południa o godzinie 3. Porządek dzienny: 1) Wprowadzenie i zobowiązanie nowo obranych reprezentantów...

Obwieszczenie

W sprawie konkursowej nad majątkiem karczki J. K. Wolframa w Poznaniu kupiec Henryk Grünwald w Poznaniu...

Otworzenie konkursu

Królewski Sąd powiatowy w Poznaniu, Wydział dla spraw cywilnych. Poznań, dnia 7 stycznia 1867 przed połud. o godz. 10.

Nad pozostałością zmarłego w Poznaniu fabrykanta powozów Roberta Rettor otworzono konkurs z wyjątkiem w skróconym postępowaniu.

Tymczasowym administratorem masy ustanowionym został komisarz aukcyjny R. Gabelner w Poznaniu...

Wszystkim, którzy od dłużnika wspólnego cokolwiek w pieniądzu, papierach lub innych rzeczach w posiadaniu lub zachowaniu mają, lub którzy mu cokolwiek za winili, wzywamy, aby nie później niż do dnia 6 lutego r. b....

Zarazem wzywamy wszystkich tych, którzy do masy pretensje jako wierzyciele konkursowi rościć chcą, aby należytości swoje, bądź że takowe już są wyszarżone lub nie, z prawem żądanej pierwszeństwa...

W konkursie nad majątkiem kupca Meyera Levy w Poznaniu zamieszkałego, do rozprawy i decyzji względem akordu termin na dzień 19 stycznia 1867 roku...

Uwładniają się o tym interesi z tym nadmienieniem, że wszystkie pretensje wierzycieli konkursowych, o ile dla takowych się nie domaga ani prawa pierwszeństwa, ani hipoteki, zastawu, ani innego jakiegokolwiek prawa odesobniającego...

Dnia 30 stycznia 1867

ciągnięcie 3 klasy wielkiej frankfurtskiej loteryi pieniężnej dozwolonej przez rząd król. pruski, z wygraniem ogólnym 2,000,000, 100,000, 40,000, 25,000, 20,000, 15,000, 12,000 itd.

Saul M. W. Feuerstein w Frankfurcie n. M.

Dobrowolna subhastacja. Nieruchomości do spadkobierców Izaka Arona i Rozalii należących Leowinsohn...

Dnia 21 stycznia r. b. o godzinie 11 przed południem w Gnieźnie w domu p. Wnukowskiego odbędzie się walne zebranie członków Towarzystwa ku wspieraniu urzędników gospodarczych...

Zonaty inspektor gospodarczy, mogący złożyć kaucyę, mówiący i piszący po polsku i niemiecku, zapotroony w dobre świadectwa, znajduje natychmiast lub od 1 kwietnia trwałe niezależne stanowisko w dobrach rycerskich w Krakowskim. Ukwalifikowane osoby zechcą się za przesłaniem odpisów swych świadectw zgłosić do kupca pana Jul. Rotholz w Poznaniu.

Doskonali pisarz gospodarzy, umiający dokładnie prowadzić rachunki w polskim i niemieckim języku, znajduje przy pensji 60 tal. i wolnym mieszkaniu natychmiastowe i trwałe umieszczenie w dobrach w Krakowskim. Ukwalifikowane osoby zechcą odpisy swych świadectw przesłać do pana Jul. Rotholz w Poznaniu.

Od 1 lutego r. b. znajdzie zdatny subiekt okuliernictwa trwałe umieszczenie. Oferty pod lit. N. M. przyjmują eksped. Dziennika Poznańskiego.

Rządca dóbr, katolik, Polak, w średnim wieku, bezżenny, nie należący do wojska, opatrzonej w dobre świadectwa, który przez kilka lat większymi dobrami samostoinie rządził, poszukuje zaraz lub od 1. Jana p. r. w W. Ks. Poznańskim lub też za granicą odpowiedniego miejsca. Bliższe wiad. udzieli Redak. Dzien. Pozn.

Poszukuje się osoby zdolnej do zarządu domowego kobiecego a przylżem do szycia bielizny i cokolwiek znajomości krawiecczyni i aby nie była zbyt młoda. Świadectwa i zarogodne proszę przesłać do Dominium Uzarzewo pod Swarzędz.

Dwa krany, jeden zaraz, drugi od 1 kwietnia do wynajęcia ulica Wrocławska 35.

Nakładem moim wyszło i nabyć można w każdej księgarni

Otyłość

sposoby jej powstania, zapobiegania i leczenia, Willama Bantinga. Z nadchodząca jesienią zbliża się czas skutecznego leczenia dla ludzi korpułentnych, dla tego ma dziełko to, które w całej Europie zrobiło, że powiem, epokę i w przeszło 100,000 egzemplarzach się rozszło, szczególniejszą zwracam uwagę. Cena 7 1/2 sgr.

Następujące nowości otrzymała poleca księgarnia Ludwika Merzbacha w Poznaniu przy Placu Wilhelmski nr. 8: Kwiat Fr. Boiemir, popularna nauka wychowania 20 sgr. Kraszewski L. J., wieczory Dreźnieńskie 1 tal. 15 sgr. Kraszewski L. J., kartki z podróży 1858-64 r. 3 tal. 10 sgr. Ludnie i ludziska, życie i wegetowanie 15 sgr. Krywki, Krótka gramatyka czeška 17 sgr. 6 fen.

Koczyk, olejarnia i szezcharnia do nabycia w Młochosiewie pod Wąrowscem. [195]

Młyn wodny o trzech gankach z przyrządem do jagiel i perłowicy kazy, z olejnią, domem mieszkalnym, budynkami gospodarczymi, ogrodem warzywnym i owocowym jest do wydzierżawienia od 1 kwietnia r. b. w Dom. Radzynie, 3/4 mili od dworca kolei żelaznej Szamotyły odległym. O warunkach dzierżawy można się dowiedzieć w miejscu [191]

W poniedziałek dnia 14 bm. komplet taniej. Początek o godzinie 7 wiecz. Rookacki, ulica Królewska 18. (Ogród ludowy.) (201)

Król saskie konc. Towarzystwo zabezpieczenia życia w Lipsku, założone w 1830 r. a oparte na wzajemności i jawności, dozowane ze strony rządu król. przez król. komisarza i wydział towarzystwa.

Niniejszem obwieszcza publicznie, iż pp. radca obrachunkowy pozasłużbowy Gustav Ehrhart i Rud. Marquardt w Poznaniu, złożyli agenturę naszego Towarzystwa na Poznań i okolice i że dzisiaj oddaliśmy p. S. A. Krueger w Poznaniu, ul. Marcina 56 a, agenturę jeneralną naszego Towarzystwa na Poznań i W. Ks. Poznańskie. Lipsk, dnia 9 stycznia 1867.

Dyrekcya. Powyższe, przez 35letnią swą czynność z najlepszej strony znane Towarzystwo przyjmuje pod korzystnymi, przystąpienie w każdy sposób ułatwiającymi warunkami zabezpieczenia sum od 100 do 10,000 tal., płatne w razie śmierci lub po doświ do wieku napród oznaczonego. Stan majątku na koniec października 1866 r. 2,420,000 tal., Stan zabezpieczeń na koniec października 1866 r. 9,622 osób zabezp. 10,784,100 tal.

Dywidenda roku bieżącego: 32 pct. przez co zmniejszają się składki zabezpieczonych przy wstąpieniu: na 1 tal. 23 sgr. — fen. przy wieku 30letn. na 2 — „ 6 „ „ 35letn. na 3 — „ 6 „ „ 40letn. na 4 — „ 6 „ „ 45letn. na 5 — „ 6 „ „ 50letn. na 6 — „ 6 „ „ 55letn. na 7 — „ 6 „ „ 60letn. na 8 — „ 6 „ „ 65letn. na 9 — „ 6 „ „ 70letn. na 10 — „ 6 „ „ 75letn. na 11 — „ 6 „ „ 80letn. na 12 — „ 6 „ „ 85letn. na 13 — „ 6 „ „ 90letn. na 14 — „ 6 „ „ 95letn. na 15 — „ 6 „ „ 100tal.

Przyjęcie nie polega za sobą kosztów. Do pośrednictwa w nich, jako też do udzielania bliższych wiadomości poleca się agent generalny S. A. Krueger.

Przeniesienie handlu. Niniejszem mam zaszczyt donieść, iż istniejący tu od lat dwudziestu handel mój hurtowny korzeni, drogerii i farb przeniosłem z Szerokiej ulicy No. 19 na Szeroką ulicę No. 23, i że połączyłem z nim równocześnie handel detaliczny. Staranie moje i nadal ku temu zmierzam będzie, abym przez rzetelną usługę i ceny najtańsze zyskał zaufanie publiczności. Szymon Holz, Szeroka ul. 23. [170]

Przeniesienie handlu. Lokal mój handlowy przeniosłem z hotelu Mylius'a do domu mego przy Wilhelmowskiej ulicy No. 34. Ponieważ syn mój Antoni Wunsch lokal pierwszy nabył dla siebie, przeto proszę szanowną, mnie życzącą klientelę moją, aby zaufanie, którym mnie zaszczycała, zachowała mi także i w nowym lokalu a oraz zwracała uwagę na firmę moją. Owdow. Marya Wunsch, firma: B. P. Wunsch. [208]

Fabryka pozłacania M. Nowickiego i Grynastla, ul. Jezuitka w dawn. gimnazjum Maryi Magd. poleca swój dobrze zaopatrzony skład w 6tarzyki do noszenia podczas procesji, obrazy do chorągwi, baldachimy, zasłony, świeczniki, krzyże, figury na Boże męki i cementarze. Także oprawy obrazy w r. my barokowe, brunelskie i listwy kołniskie, odnawia stare i stawia nowe ołtarze, wszystko po cenę i rzetelnie. [227]

Świeżą nadsyłkę francuskich sukien balowych pozwałam sobie niniejszem Szanownej Publiczności uprzejmie polecić. Na żądanie zamiejscowe służę z chęcią w przesłaniu sukien do wyboru.

K. Żupański. (205)

Suknie balowe i w towarzystwo, Beduiny, Talmy, Chustki i beduiny koronkowe, Rotondy, poleca w największym wyborze [229]. Poznań, Rynek Nr. 63. Robert Schmidt, (dawniej Antoni Schmidt). Suknie balowe w najnowszym rodzaju ozdobione są zawsze gotowe na składzie.

Pokrycia dachów każdego rodzaju budynków patentowaną, na trzech różniczych wystawach premiową tę kartą smolową wykonuje rzetelnie i bardzo tanio

fabryka tektury smołowej Juliusza Schedinga następcy, Kantor Poznań, Chwaliszewo przy moście. [237]

Ku odzyskaniu piękności i młodości — na całej kuli ziemskiej wziętość mająca

Eau de Lys de Lohse, mleko liliowe. Zbadany przez król. pruski rejencyjny wydział lekarski, doświadczony i uznany przez wszystkich sławnych lekarzy, wydział lekarski, damy i mężczyzn jako jedyny i pewny środek opiekujący, nadający każdej skórze pierwotną i młodocianą świeżość, czystość i przezroczystość, gładkość, miękkość i giętkość, odświeża i odmładza skórę, oddala niezawodnie i pod porażeniem wszelkie nieczystości skórne, jako to: piegę, zmniana pozostała po ukaszeniu owadu, liszaje, kropieczki, ogorzalność słoneczną, ospałość, żółte plamy, fałdy na twarzy, plamy wątrobowe, — węgry, — czarwonice, — czarwonosć nosa, — przyszczenie gorączkowe, — gorączkę i palenie. Flakonik po 1 tal. 5 sgr., pół flakonika po 17 1/2 sgr. W obwodzie W. Ks. Poznańskiego jedynie tylko nabyć można w Poznaniu u Desfosé, successeur Montigny, ulica Wilhelmska No. 24. [210]

Platne zamówienia zamiejscowe wykonują się jak najpunctualniej za przedpłatą lub też za zaliczką pocztową i bezpłatnym opakowaniem. [210]

VERDAUUNGS-PASTILLEN AUS LACTAS SODAE UND MAGNESIA VON BURIN DU BUISSON. Znacomi ten środek jest użyteczny w zapaleniu żołądka i dwunastnicy, w chorobach żołądka i dwunastnicy, w chorobach trawienia, w chorobach wątroby i nerek. Skład w Poznaniu w aptece Elsnera. [228]

Dnia 14 rozpoczynam początkujący kurs łowca, dnia 15 drugi kurs. Co sobotę odbywają się kompleta. K. W. Szczepanecy, hotel Francuzki Nr. 31.

Król saskie konc. Towarzystwo zabezpieczenia życia w Lipsku, założone w 1830 r. a oparte na wzajemności i jawności, dozowane ze strony rządu król. przez król. komisarza i wydział towarzystwa.

Niniejszem obwieszcza publicznie, iż pp. radca obrachunkowy pozasłużbowy Gustav Ehrhart i Rud. Marquardt w Poznaniu, złożyli agenturę naszego Towarzystwa na Poznań i okolice i że dzisiaj oddaliśmy p. S. A. Krueger w Poznaniu, ul. Marcina 56 a, agenturę jeneralną naszego Towarzystwa na Poznań i W. Ks. Poznańskie. Lipsk, dnia 9 stycznia 1867.

Dyrekcya. Powyższe, przez 35letnią swą czynność z najlepszej strony znane Towarzystwo przyjmuje pod korzystnymi, przystąpienie w każdy sposób ułatwiającymi warunkami zabezpieczenia sum od 100 do 10,000 tal., płatne w razie śmierci lub po doświ do wieku napród oznaczonego. Stan majątku na koniec października 1866 r. 2,420,000 tal., Stan zabezpieczeń na koniec października 1866 r. 9,622 osób zabezp. 10,784,100 tal.

Dywidenda roku bieżącego: 32 pct. przez co zmniejszają się składki zabezpieczonych przy wstąpieniu: na 1 tal. 23 sgr. — fen. przy wieku 30letn. na 2 — „ 6 „ „ 35letn. na 3 — „ 6 „ „ 40letn. na 4 — „ 6 „ „ 45letn. na 5 — „ 6 „ „ 50letn. na 6 — „ 6 „ „ 55letn. na 7 — „ 6 „ „ 60letn. na 8 — „ 6 „ „ 65letn. na 9 — „ 6 „ „ 70letn. na 10 — „ 6 „ „ 75letn. na 11 — „ 6 „ „ 80letn. na 12 — „ 6 „ „ 85letn. na 13 — „ 6 „ „ 90letn. na 14 — „ 6 „ „ 95letn. na 15 — „ 6 „ „ 100tal.

Przyjęcie nie polega za sobą kosztów. Do pośrednictwa w nich, jako też do udzielania bliższych wiadomości poleca się agent generalny S. A. Krueger.

Przeniesienie handlu. Niniejszem mam zaszczyt donieść, iż istniejący tu od lat dwudziestu handel mój hurtowny korzeni, drogerii i farb przeniosłem z Szerokiej ulicy No. 19 na Szeroką ulicę No. 23, i że połączyłem z nim równocześnie handel detaliczny. Staranie moje i nadal ku temu zmierzam będzie, abym przez rzetelną usługę i ceny najtańsze zyskał zaufanie publiczności. Szymon Holz, Szeroka ul. 23. [170]

Przeniesienie handlu. Lokal mój handlowy przeniosłem z hotelu Mylius'a do domu mego przy Wilhelmowskiej ulicy No. 34. Ponieważ syn mój Antoni Wunsch lokal pierwszy nabył dla siebie, przeto proszę szanowną, mnie życzącą klientelę moją, aby zaufanie, którym mnie zaszczycała, zachowała mi także i w nowym lokalu a oraz zwracała uwagę na firmę moją. Owdow. Marya Wunsch, firma: B. P. Wunsch. [208]

Fabryka pozłacania M. Nowickiego i Grynastla, ul. Jezuitka w dawn. gimnazjum Maryi Magd. poleca swój dobrze zaopatrzony skład w 6tarzyki do noszenia podczas procesji, obrazy do chorągwi, baldachimy, zasłony, świeczniki, krzyże, figury na Boże męki i cementarze. Także oprawy obrazy w r. my barokowe, brunelskie i listwy kołniskie, odnawia stare i stawia nowe ołtarze, wszystko po cenę i rzetelnie. [227]

Świeżą nadsyłkę francuskich sukien balowych pozwałam sobie niniejszem Szanownej Publiczności uprzejmie polecić. Na żądanie zamiejscowe służę z chęcią w przesłaniu sukien do wyboru.

K. Żupański. (205)

Suknie balowe i w towarzystwo, Beduiny, Talmy, Chustki i beduiny koronkowe, Rotondy, poleca w największym wyborze [229]. Poznań, Rynek Nr. 63. Robert Schmidt, (dawniej Antoni Schmidt). Suknie balowe w najnowszym rodzaju ozdobione są zawsze gotowe na składzie.

Pokrycia dachów każdego rodzaju budynków patentowaną, na trzech różniczych wystawach premiową tę kartą smolową wykonuje rzetelnie i bardzo tanio

fabryka tektury smołowej Juliusza Schedinga następcy, Kantor Poznań, Chwaliszewo przy moście. [237]

Ku odzyskaniu piękności i młodości — na całej kuli ziemskiej wziętość mająca

Eau de Lys de Lohse, mleko liliowe. Zbadany przez król. pruski rejencyjny wydział lekarski, doświadczony i uznany przez wszystkich sławnych lekarzy, wydział lekarski, damy i mężczyzn jako jedyny i pewny środek opiekujący, nadający każdej skórze pierwotną i młodocianą świeżość, czystość i przezroczystość, gładkość, miękkość i giętkość, odświeża i odmładza skórę, oddala niezawodnie i pod porażeniem wszelkie nieczystości skórne, jako to: piegę, zmniana pozostała po ukaszeniu owadu, liszaje, kropieczki, ogorzalność słoneczną, ospałość, żółte plamy, fałdy na twarzy, plamy wątrobowe, — węgry, — czarwonice, — czarwonosć nosa, — przyszczenie gorączkowe, — gorączkę i palenie. Flakonik po 1 tal. 5 sgr., pół flakonika po 17 1/2 sgr. W obwodzie W. Ks. Poznańskiego jedynie tylko nabyć można w Poznaniu u Desfosé, successeur Montigny, ulica Wilhelmska No. 24. [210]

Platne zamówienia zamiejscowe wykonują się jak najpunctualniej za przedpłatą lub też za zaliczką pocztową i bezpłatnym opakowaniem. [210]

VERDAUUNGS-PASTILLEN AUS LACTAS SODAE UND MAGNESIA VON BURIN DU BUISSON. Znacomi ten środek jest użyteczny w zapaleniu żołądka i dwunastnicy, w chorobach żołądka i dwunastnicy, w chorobach trawienia, w chorobach wątroby i nerek. Skład w Poznaniu w aptece Elsnera. [228]

Dwoje dóbr, położonych w powiecie mogileckim, obejmujących 2200 i 1200 morg. sąsiadu, wydzielawione być mają razem lub pojedynczo. Bliższą wiadomość udzieli rzecznik i notaryusz Janek w Poznaniu. (224)

Na Grobli Nr. 12B są natychmiast lub od 1 kwietnia tania do wynajęcia 3 pokoje, kuchnia wraz z przynależnościami i ogrodem. (211)

Reperacja kościółta i wieży oraz zegaru na nię w Gultowach pod Neklą, ma być w terminie 19 lutego r. b. o godzinie 10 z rana w mieszkaniu proboszczowskim najmiej ządającemu przedsięwzięcia wydana. Mający chęć reperacji tę podając zechcą się w terminie zwyż wyznaczonym zgłosić. Gultowy pod Neklą 11 stycznia 1867. Dozor kościelny. (219)

Do nadchodzącego ciągnięcia wielkiej państwowej loteryi pożyczkowej z wygranami flor. 200,000, 50,000, 15,000, 10,000, 2 razy 5,000, 3 razy 2,000, 6 razy 1000, 15 razy 500, 30 razy 100, 740 razy 145 poleca podpisany tegoroczne losy z pretensją do wyżej wymienionych wygranych po 3 tal. za sztukę, 10 tal. za 6 sztuk i prosi o rychłe przesyłanie zamówień. Plany i wykazy bezpłatnie i fran. Chr. Ch. Fuchs, w Frankfurcie n. M. (126)

Tygodnik katolicki z bieżącym kwartałem rozpoczyna ósmy swój rocznik. Przypominam, że to jedyny katolicki czasopismo polskie na W. X. Pozańskie, Prusy Zachodnie, Śląsk i Galicyę. O duchu jego i kierunku mój jego przeszłość wzywamy każdego do prenumeraty, kogo sprawy kościółta i religijne obchodzą. — Prenumerata czterdziestoczna na początek pruskiej wynosi 1 tal. Prenumeratę wciąż się jeszcze przyjmuje. Abonenci miejscowi mogą się zapisywać wprost w ekspedycy Tygodnika, zkad bezpłatnie pismo co piątek w własnym mieszkaniu odbierać będą. Ekspedycy Tygodnika katol. [197] Nowy Rok No. 16. O wczesne zamówienia na Naukę o wyborach, która w tych dniach wyjdzie w Chef nie i natychmiast u mnie po tychże samych cenach będzie na składzie, uprasza M. Lotzger, [200] Księgarnia w Poznaniu.

Nakładem A. Werckmeister w Berlinie (Komis. Rud. Weigel w Lipsku) wyszło co dopiero i nabyć można przez wszystkie księgarnie: Das Westend und die Wohnungsfrage. Gwoli zorientowania się dla tych co w towarzystwie Westend przez subskrypcje na akcje (zamknięcie jej dnia 24 stycznia) lub przez kupno gruntów udział mieć chcą. Cena broszurki 5 sgr. [173]

Księgarnia i drukarnia Hermanna Engel w Inowrocławiu poleca się do wykonywania wszelkich do fachu tego należących zamówień. Wszystkie w niniejszej lub innych gazetach zapowiedziane a nie będące w zapasie książki i t. d. sprowadzają się jak najspieszniej bez opłacenia portoryum. [213]

Znaczne zniżenie ceny. Wisniewskiego Historia literatury polskiej, 10 tom, zam. 32 tal. za 12 tal. tomy 8, 9, 10 za 3 tal. 15 sgr. nabyć jeszcze można w kilku tylko egzemplarzach z Księgarni i handlu muzykalij (214) Schlesingera i Spiro. Gieple wysokie gumowe buciki poleca Caldarola, [198] plac Wilhelmski 4.

Wszystkim cierpiącym na odmrożenia poleca się: „Dr. Oversona balsam na odmrożenia,“ najlepszy środek, by każde odmrożenie szybko zagoiło jako też zapobiedz przyszozeniu się skóry. W zapasie ma takowy w but. po 5 sgr. (5494) apteka Elsnera.

Tannina mydło balsamiczne prawdziwe rzadki środek celom osiagnięcia w bardzo krótkim czasie, pięknej, białej, miękiej i czystej skóry; poleca kawalek za 5 sgr. [215] Apteka Elsnera.

Ogród ludowy. W niedzielę, dnia 13 stycznia nastąpi otworzenie nowej sali koncertowej Emil Tauber. [233]

Stereoskopy. Aparata i obrazy w największym wyborze. 1 aparat i 12 obrazów od 1 tal. począwszy. Józef Jolowicz, Rynek 74. [231]

Jasno-szary wielki ziarnisty i mało solon astr. kawior poleca najpiękniejszym gatunku Jakób Appel, przy ul. Wilhelmskiej Nr. [235]

Cygara prawdziwe Bremeskie poleca J. Zapalowski, ul. Wrocławska 35. [132]

Świeże tuste czeskie bażanty i św. żo ubite sarny poleca bardzo tanio Izydor Busch, Plac Sapieżyński No. 2. [230]

Oferta minogów. Dopiero co odebrałem jeszcze jedną świeżą przesyłkę minogów i rozsyłam takowe 2-3 i 4 tal. 10 sgr. za kopę, ostatnie 1 dzo są wielkie (stonie) w 1/2 - 2 do 10 kop. Uprasza się o listy frankowane. Należytość przez zaliczkę pocztową. Gdansk. [6379]. J. C. Gross.

Cygara importowane Bremeskie Hamburgskie poleca T. Luziński, przy ul. Wilhelmskiej No. [240]

Eibl. minogi rosyjskie i franc. sardyńki, sardele pol. en gros et en détail bardzo tanio A. S. Lehr, Garbary No. 40. [236]

Kawior astr. wielki ziarnisty, mało solny, poleca T. Luziński. [239]

Najlepszy olej skalny poleca kwartę po 6 sgr. H. Stróżyński, (226) Wodna ulica, naprzeciw Szkoły Ludwik.

Co tylko odebrał i poleca świeże elbl. minogi T. Luziński, przy ul. Wilhelmskiej No. 13. [238]

Dominium Góra pod Sremem ma do sprzedania 2000 sztuk debów wyborowych, bezpośrednio na rzekę Wartę położonych. [218]

W kopalni gipsu w Wapnie, każdego czasu dostanie gipsu miękko mielonego do mierzwienia po 7 sgr. 6 fen. cent. berl. (223) Zarząd kopalni gipsu w Wapnie.

Korę debową kupują w roku bieżącym również jak w latach dawniejszych w każdej ilości, oczekując ofert Potsdammer i Buttermilch [5802] Leszno.

Dnia 20 stycznia danym dzie wieczerek z tańcami w wielkiej Sali Bazaru. Początek o godzinie 7 z wieczora. Goście mogą się zgłaszać po bilety, opłata 15 sgr. za bilet do Członków Dyrekcji: Oberfelta, Szwederskiego i Wildena, za pozostałymi dniem któregośkolwiek Członka Koła Towarzystwo. Członkom nie będą wydawane bilety Szanownych Członków Koła Towarzystwa Poznańskiego uprzejmie zaprasza na ten wieczorek Dyrekcya. [228]

Urbanowo w niedzielę dnia 13 stycznia zabawa na salce. Początek o godzinie 4. (225) J. Wężyk. Teatr miejski w Poznaniu. Niedziela dnia 13 stycznia. Zamy. Opera w 3 aktach Herolda. * * * Zampa.....p. Roger. Dyrekcya.